

Sygn. akt I C 2201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Bartłomiej Trzmielak

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2016 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **A. S.**

przeciwko **M. B. i Z. B. (1)**

o zachówek

1. zasądza od M. B. i Z. B. (1) solidarnie na rzecz A. S. kwotę 25.300,00 (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta) złotych;
2. rozkłada zasądzoną w punkcie 1 wyroku kwotę na 3 następujące raty:
 - a) kwota 5.300,00 (pięć tysięcy trzysta) złotych płatna w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,
 - b) kwota 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych płatna w terminie 6 (sześciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,
 - c) kwota 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych płatna w terminie 9 (dziewięciu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,
- z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. przyznaje adw. K. C. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną A. S. z urzędu w kwocie 2.952,00 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote, w tym należny podatek od towarów i usług, którą nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu;
5. nie obciąża pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 2201/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 maja 2014 roku A. S. wystąpił o zasądzenie od Z. B. (1) i M. B. kwoty 26.670 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zachowku po ojcu K. S. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że spadkodawca K. S. zmarł w dniu 6 lutego 2014 roku w A.. Sąd Rejonowy w Zgierzu prawomocnym postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 roku sygn. akt I Ns 324/08 stwierdził nabycie spadku po K. S. w całości przez powoda A. S.. Pozwani na mocy umowy darowizny sporządzonej w dniu 18 marca 2010 roku otrzymali od K. S. tytułem darowizny 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego znajdującego się A. przy ulicy (...) numer lokalu (...), co rodzi obowiązek po ich stronie rozliczenia się z powodem z otrzymanej darowizny. Nadto powód wniósł o zwolnienie go od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

(pozew – k. 2-4, wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych z załącznikami – k. 6-14v.)

W dniu 3 czerwca 2014 roku powód złożył wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

(wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu z załącznikami – k. 16-18v.)

W piśmie z dnia 9 czerwca 2014 roku powód sprecyzował swoje roszczenie w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanych Z. B. (1) i M. B. kwoty 26.670 złotych solidarnie.

(pismo procesowe powoda – k. 19)

Postanowieniem z dnia 11 czerwca 2014 roku Sąd zwolnił A. S. od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości i ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie – k. 20)

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwani przyznali, że umową darowizny z dnia 18 marca 2010 roku sporządzoną w formie aktu notarialnego K. S. przekazał im udział wynoszący 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w A. przy Al. (...). Pozostały udział 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do w/w lokalu mieszkalnego pozwani nabyli jako wyłączni spadkobiercy po H. S., żonie K. S. na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego w dniu 10 marca 2010 roku, co wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu sygn. akt I Ns 1056/09. Nadto wskazali, że w dniu 10 maja 2010 roku K. S. sporządził testament holograficzny, w którym zawarł rozrządzenia odnośnie udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu (...) położonym w A. przy Al. (...) oraz w którym dokonał aktu wydziedziczenia syna A. S., ponieważ syn nie utrzymywał z nim kontaktu od kilku lat, nie odwiedzał go i nie opiekował się nim. Pozwani byli obecni przy sporządzeniu tego testamentu. W momencie jego sporządzenia testator był świadom swoich decyzji i sporządził go zgodnie ze swoją wolą. Biorąc pod uwagę powyższe, dochodzenie zapłaty zachowku pod zmarłym K. S. jest niezasadne z uwagi na fakt skutecznego wydziedziczenia w testamencie powoda z uwagi na niedopełniania obowiązków rodzinnych względem testatora.

(odpowiedź na pozew – k. 29-33)

W dniu 12 sierpnia 2014 roku wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika powoda, w którym wskazał, że przyczyna wymieniona w testamencie jako podstawa do wydziedziczenia jest całkowicie nieprawdziwa i krzywdząca dla powoda. Zakwestionował istnienie którejkolwiek z podstaw do wydziedziczenia z art. 1008 k.c. Podniósł, iż to spadkodawca zerwał kontakty z synem, gdy ten był jeszcze dzieckiem. Powód wielokrotnie jeździł do miejsca zamieszkania ojca, ale zarówno on jak i jego nowa partnerka dawali mu do zrozumienia, że jest osobą nieproszoną w ich domu. Ojciec powiedział powodowi, że nie życzy sobie z nim kontaktów, ponieważ założył nową rodzinę. K. S. poza przesyłaniem alimentów nie interesował się synem, nigdy go nie odwiedził. Kiedy jako osoba dorosła powód przyjechał do ojca przedstawić mu narzeczoną, ojciec nie zamienił z nim słowa, nie przywitał się z nim ani nie pożegnał. Powód interesował się losem spadkodawcy. Pytał o niego ciotkę, siostrę ojca. Strona powodowa dodała, iż spadkodawca przed śmiercią nie wymagał opieki, cieszył się dobrym zdrowiem, nie był w niedostatku, mieszkał z młodszą kobietą. Ojciec nie prosił nigdy powoda o pomoc.

(pismo procesowe powoda – k. 47-52)

W piśmie procesowym z dnia 15 września 2014 roku pełnomocnik pozwanych zakwestionował argumentację zawartą w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 12 sierpnia 2014 roku i podniósł, iż zawarte w nim twierdzenia o zarwaniu więzi z synem przez spadkodawcę są bezzasadne. Wskazał, iż to matka powoda ograniczyła spadkodawcy kontakty z synem. W późniejszych latach powód nie interesował się losem ojca, nie pomagał mu w chorobie, nie odwiedzał go. K. S. był zaś osobą potrzebującą pomocy najbliższych. Mógł on liczyć jedynie na pozwanych.

(pismo procesowe pozwanych – k. 55-58)

Na terminie rozprawy w dniu 30 listopada 2015 roku pełnomocnik powoda podniósł, że powód jest inwalidą II grupy na stałe, co daje podstawę do podwyższenia dochodzonej należności. Pełnomocnik pozwanego na wypadek zasądzenia zachowku wniósł o rozłożenie płatności na 10 równych rat płatnych corocznie z uwagi na bardzo niskie dochody pozwanych.

(protokół rozprawy – k.179)

7 kwietnia 2016 roku pozwani złożyli oryginał testamentu K. S..

(pismo procesowe pozwanych – k. 185)

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 17 sierpnia 2016 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo i wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, które nie zostały uiszczone w całości ani w części. Oświadczył, że powód nie kwestionuje ważności testamentu, a kwestionuje podstawy do wydziedziczenia. Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości.

(protokół rozprawy – k. 200-200v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. i jego druga żona H. S. z domu G. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej byli właścicielami spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w A., składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją i przedpokoju o powierzchni użytkowej 35,56 m² znajdującego się na IV piętrze budynku w A. przy Alei (...) pod numerem 9.

(bezsporne)

W dniu 4 kwietnia 2009 roku H. S. zmarła.

(akt zgonu – k. 8 załączonych akt I Ns 1056/09)

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2009 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu sygn. akt I Ns 1036/09 stwierdził, że spadek po H. S. z domu G. na podstawie testamentu z dnia 10 marca 2009 roku nabyli Z. i M. B. z domu S. po 1/2 części każde z nich.

(postanowienie – k. 17 załączonych akt I Ns 1056/09)

Umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem R. W. prowadzącym Kancelarię Notarialną w A. Rep.(...)z dnia 18 marca 2010 roku K. S. darował Z. i M. małżonkom B. do majątku wspólnego swój udział wynoszący 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) położonego A. przy Alei (...). W akcie notarialnym obdarowani wyrazili zgodę na dożywotnie zamieszkiwanie w tym lokalu na zasadzie wyłączności przez darczyńcę, z zastrzeżeniem, że koszty eksploatacyjne związane z tym lokalem będą ponosić obdarowani za wyjątkiem kosztów zużycia prądu, które opłacać będzie darczyńca.

(bezsporne, nadto poświadczona za zgodność z oryginałem kopia wypisu aktu notarialnego)

– k. 37-41)

W dniu 10 maja 2010 roku K. S. sporządził testament własnoręczny, w którym oświadczył, iż swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonym w A. przy Alei (...) numer (...)przekazuje M. B. i Z. B. (1). Nadto w testamencie wydziedziczył swojego syna A. S.. Jako przyczynę wydziedziczenia wskazał, iż od kilku lat nie utrzymuje kontaktu ze swoim synem, jego syn zamieszkały w Ł. nie odwiedza go i nie opiekuje się nim.

(przesłuchanie pozwanej – k. 183 w zw. z k. 83 wyjaśnień informacyjnych, kopia testamentu – k. 42, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu – k. 199)

W dniu 6 lutego 2014 roku K. S. zmarł.

(akt zgonu – k. 3 załączonych akt I Ns 309/14)

Postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu stwierdził, że spadek po K. S. nabył w całości z mocy ustawy syn A. S..

(postanowienie – k. 10 załączonych akt I Ns 309/14)

W toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku nie został złożony testament K. S.. M. i Z. B. (2) nie wiedzieli, iż toczy się ta sprawa.

(przesłuchanie powoda – k. 182, k. 182v. w zw. z k. 83, k. 85 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie pozwanej – k. 183-183v. w zw. z k. 83 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie pozwanego – k. 184)

K. S. nie pozostawił aktywów spadku, ani długów. Za życia nie dokonał żadnej darowizny na rzecz A. S..

(przesłuchanie powoda – k. 182v., przesłuchanie pozwanej – k. 183v., zeznania świadka Z. G. – k. 146, zeznania świadka A. Z. – k. 146v., zeznania świadka T. Z. – k. 147v.)

16 maja 2014 roku A. S. wysłał pismo do Z. i M. B.

z przedsądowym wezwaniem do zapłaty. Pozwani odmówili zapłaty powołując się na wydziedziczenie powoda.

(przesłuchanie powoda – k. 182 w zw. z k. 83, k. 85 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie pozwanej – k. 183v., kopia potwierdzenia nadania – k. 5)

Wartość rynkowa udziału 1/2 część spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy Alei (...) w A. według stanu na dzień 18 marca 2010 roku i cen aktualnych wynosi 50.600 złotych.

(pisemna opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wraz z załącznikami – k. 150-173)

A. S. jest synem K. S. z jego pierwszego małżeństwa z H. S. z domu F.. Ojciec powoda był alkoholikiem. Po zakończeniu terapii odwykowej, kiedy powód był jeszcze dzieckiem, jego ojciec poznał inną kobietę i wyprowadził się do niej do A.. Rodzice powoda rozstali się w 1974 roku, a rozwiedli się w 1981 roku. Rozwód został orzeczony z winy męża. Ojciec płacił na syna alimenty do 1981 roku, tj. do 19 roku życia powoda.

(przesłuchanie powoda – k. 182, k. 183 w zw. z k. 82, k. 83 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka S. K. – k. 101-102, k. 201, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 104, k. 201, zeznania świadka H. B. – k. 146, k. 146v., odpis wyroku rozwodowego – k. 116-116v., poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pozwu o alimenty – k. 59, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia odcinków wpłat alimentów – k.63-67)

Początkowo powód utrzymywał kontakty z ojcem, odwiedzał go w mieszkaniu w A. przy ulicy (...), gdzie mieszkał z H. S.

z domu G., ale później ojciec stwierdził, że zakłada nową rodzinę i nie chce utrzymywać kontaktów z synem. Przeciwna spotkaniom powoda z ojcem była także druga żona K. S.. W 1988 roku A. S. przyjechał do K. S. poinformować go, że ma problemy w szkole i wyjeżdża na obóz (...). Ojciec nie przyjechał na przysięgę do (...). Pojechała ciocia S. K. z mężem i matka powoda. W wieku 24 lat, kiedy powód zamierzał się ożenić, pojechał do ojca do mieszkania przy Alei (...) celem przedstawienia mu dziewczyny. Spadkodawca

w ogóle z nimi nie rozmawiał, a jego druga żona wyprosiła ich mówiąc, żeby tam więcej nie przychodzili. Tydzień przed śmiercią powód poszedł ze swoją ciotką S. K. do ojca, ale ten ich nie wpuścił.

(przesłuchanie powoda – k. 182, k. 182v., k. 183 w zw. z k. 82 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka S. K. – k. 101-103, k. 201, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 201, zeznania świadka H. B. – k. 146-146v.)

Powód często dopytywał o zdrowie i sytuację ojca jego siostrę S. K. i szwagra T. K., którzy są jego chrzestnymi i z którymi pozostaje w dobrych relacjach. Do ciotki jeździł co najmniej raz w miesiącu i zawsze ją wypytywał o ojca.

(przesłuchanie powoda – k. 182, k. 182v. w zw. z k. 82, k. 83 wyjaśnień informacyjnych, zeznania świadka S. K. – k. 102, k. 201, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 201, zeznania świadka H. B. – k. 146v.)

Powód uczestniczył w przygotowaniu pogrzebu ojca i był na jego pogrzebie. Sfinansował drewniane okłady do obramowania grobu. Regularnie odwiedza jego grób.

(przesłuchanie powoda – k. 182 w zw. z k. 83 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie pozwanej – k. 183v., zeznania świadka S. K. – k. 102, k. 201, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 104, k. 201)

Powód nigdy nie odnosił się do ojca w sposób obraźliwy, nie używał przemocy wobec ojca.

(przesłuchanie powoda – k. 182 w zw. z k. 82 wyjaśnień informacyjnych)

K. S. nie utrzymywał kontaktu z synem. Obawiał się, że jeżeli będzie utrzymywał z nim bliskie relacje, to syn będzie rościł sobie prawo do jego majątku. W trakcie kilkuletniej znajomości K. S. tylko raz wspomniał swojej przyjaciółce Z. G., z którą związał się po śmierci drugiej żony, że ma syna. Nigdy nie pytał swojej siostry S. K., co słyhać u powoda. Siostra i szwagier namawiali go na kontakt z dzieckiem, ale on odmawiał.

(przesłuchanie powoda – k. 182v., k. 183, zeznania świadka S. K. – k. 102, k. 201, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 201, zeznania świadka Z. G. – k. 145v., k. 146, zeznania świadka H. B. – k. 146v.)

A. S. było przykro, że ojciec nie chce z nim utrzymywać relacji.

(zeznania świadka H. B. – k. 146v.)

Orzeczeniem z dnia 2 września 1999 roku K. S. zaliczony został do osób z lekkim stopniem niepełnosprawności na stałe. Orzeczeniem z dnia 26 czerwca 2007 roku zaliczony został do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe z powodu upośledzenia narządu ruchu oraz choroby układu oddechowego i krążenia. Mógł podejmować zatrudnienie w zakładach pracy chronionej z ograniczeniami co do długotrwałego chodzenia i dźwigania. K. S. orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS został uznany za częściowo trwale niezdolnego do pracy od co najmniej 1 sierpnia 2007 roku oraz przyznano mu począwszy od tej daty rentę z tytułu niezdolności do pracy. K. S. brał leki na nadciśnienie tętnicze. Cierpiał na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Odczuwał następstwa złamania trójkostkowego stawu skokowego prawego w 1977 roku.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności

– k. 69, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia fragmentu zaświadczenia o stanie zdrowia – k. 70,

poświadczona za zgodność z oryginałem kopia zaświadczenia o stanie zdrowia – k. 71-72, poświadczona za zgodność

z oryginałem kopia decyzji Starosty (...) – k. 92, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia fragmentu orzeczenia

lekarza orzecznika ZUS – k. 94, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia orzeczenia

o ustaleniu stopnia niepełnosprawności – k. 95)

K. S. całe życie pracował zawodowo. Po śmierci drugiej żony był zatrudniony jako stróż na parkingu z wynagrodzeniem 600-700 złotych. Przeszedł tam pracować na 1-3 lata przed śmiercią. Już wcześniej przeszedł na rentę, a później na emeryturę. Po śmierci drugiej żony spadkodawca miał emeryturę w wysokości 900 złotych. Na co dzień chodził na zakupy wspólnie z przyjaciółką Z. G.. Ona mu pomagała. Pół roku przed śmiercią wykonał remont mieszkania, a dwa lata przed śmiercią kupił nową lodówkę za gotówkę.

(przesłuchanie powoda – k. 182v., k. 183, przesłuchanie pozwanej – k. 183v., zeznania świadka S. K. – k. 102, zeznania świadka T. K. – k. 103, k. 201, zeznania świadka J. J. – k. 105, k. 201, zeznania świadka Z. G. – k. 145v., zeznania świadka A. Z. – k. 147, zeznania świadka T. Z. – k. 147v.)

K. S. pozostawał w kontakcie telefonicznym z M. B. i Z. B. (1). Dwa razy w miesiącu oni albo ich dzieci odwiedzali wujka.

(przesłuchanie pozwanej – k. 183 w zw. z k. 83 wyjaśnień informacyjnych, przesłuchanie pozwanego – k. 184, zeznania świadka Z. G. – k. 146, zeznania świadka A. Z. – k. 147, zeznania świadka T. Z. – k. 147v., k. 148)

A. S. ma 54 lata, jest bezdzietny, sam prowadzi gospodarstwo domowe. Ma orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym, od września 2014 roku w związku z ubytkiem słuchu, a od marca 2016 roku w związku z chorobą psychiczną. Utrzymuje się wyłącznie z renty z tytułu niezdolności do pracy przyznanej na okres 2 lat w wysokości 600 złotych. Za mieszkanie płaci 450 złotych, za energię elektryczną 50 złotych miesięcznie. Korzysta z pomocy w postaci darmowych obiadów. Zachowek zamierza przeznaczyć na remont mieszkania i spłatę długów.

(przesłuchanie powoda – k. 182, k. 182v. k. 183 i k. 200)

M. B. ma 57 lat, a Z. B. (1) 58. Pozwana otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 720 złotych. Pozwany nie ma dochodów. Trzy lata temu przekazali gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha wraz z zabudowaniami i inwentarzem żywym jednej z córek, a mieszkanie po H. i K. S. do zamieszkania drugiej córce z rodziną.

(przesłuchanie pozwanej – k. 183v., przesłuchanie pozwanego – k. 184, zaświadczenie z Urzędu Skarbowego – k. 181)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów uznając je za wiarygodne.

Oceniając zeznania świadka Z. G. Sąd miał na uwadze, iż nie była związana z żadną ze stron procesu i nie miała interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek z nich. Z. G. była związana uczuciowo ze spadkodawcą w ostatnich latach jego życia. Spotykała się z nim codziennie, przez wiele miesięcy stale u niego mieszkała. Wobec tego miała wiedzę zarówno co do stanu zdrowia spadkodawcy jak i relacji jakie miał ze swoim synem. Z zeznań tych wynikało, że K. S. do swojej śmierci cieszył się dobrym zdrowiem, nie wymagał opieki, był samodzielny. Miał dysfunkcję nogi i z tego powodu kulał. Nie potrzebował pomocy finansowej, środki jakimi dysponował wystarczały mu na życie. K. S. nie kontaktował się ze swoim synem, tylko raz wspomniał swojej partnerce, że ma syna.

Sąd nie przesłuchiwał zaś świadka Z. G. na okoliczność autentyczności pisma spadkodawcy w testamencie, bowiem wniosek zgłoszony w tym zakresie przed złożeniem przez stronę pozwaną oryginału testamentu nie został podtrzymany po jego złożeniu, zwłaszcza, że strona powodowa nie kwestionowała ważności samego testamentu, tylko podstawę do wydziedziczenia.

Z zeznaniami Z. G. korespondowały również co do zasady zeznania S. i T. K.. Świadkowie potwierdzili, że K. S. z własnej woli nie chciał utrzymywać żadnych kontaktów z synem, zaś powód próbował nawiązywać te relacje. Świadkowie będący siostrą i szwagrem spadkodawcy pozostawali w dobrych relacjach zarówno z powodem, który zawsze kiedy ich odwiedzał pytał o ojca, jak i spadkodawcą i jego drugą żonę, a po jej śmierci także z jego kolejną partnerką. Sąd dostrzegł drobne nieścisłości pomiędzy zeznaniami w/w świadków co do stanu zdrowia spadkodawcy, czy przed śmiercią spadkodawca nadużywał alkoholu, kręgu osób zaangażowanych w organizację jego pogrzebu, jednakże nie wpłynęły one na ogólną ich ocenę i wraz z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie, wiarygodnymi dowodami tworzyły one spójną, logiczną wizję relacji spadkodawcy z synem oraz stanu zdrowia i finansów spadkodawcy.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanych w zakresie w jaki twierdzili, że K. S. miał żal do syna, że nie chce się z nim widywać i ubolewał z tego powodu. Pozwani byli w sposób oczywisty zainteresowani w takim relacjonowaniu faktów, który uzasadniałby podstawę do wydziedziczenia powoda i oddalenia jego roszczeń. Poza tym swoje relacje o stosunkach pomiędzy K. S. i jego synem czerpią z relacji spadkodawcy, a te były nacechowane nieuzasadnioną złą wolą i niechęcią wobec powoda. Nie można także było dać wiary zeznaniom pozwanych w zakresie, w jakim komunikowali o bardzo złym stanie zdrowia spadkodawcy. Przede wszystkim pozwani odwiedzali go sporadycznie, nie utrzymywali z nim bliższego kontaktu, najczęściej kontaktowali się telefonicznie. Zeznania pozwanych odnośnie kondycji zdrowotnej spadkodawcy oraz zakresu pomocy jaką mieli świadczyć K. S. nie znajdują pokrycia w zeznaniach Z. G., która była partnerką spadkodawcy przez ostatnie kilka lat przed jego śmiercią.

Sąd ocenił jako niewiarygodne i sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie twierdzenia pozwanych, iż K. S. nie pozostawał w bliskiej relacji ze Z. G., że nie miał partnerki po śmierci drugiej żony. Niezależnie od tego, iż wprost z zeznań świadka Z. G. wynika, że od jesieni 2010 roku do śmierci spadkodawcy było ona z nim związana, to również z okoliczności przyznanej przez samych pozwanych, iż Z. G. oddała im przed pogrzebem K. S. klucze do mieszkania przy Alei (...), wynika, że musiała być ona ze spadkodawcą w tak bliskiej relacji, że dysponowała kluczami do zamieszkiwanego przez niego lokalu.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadków A. Z. i T. Z., tj. córki i zięcia pozwanych, w tej części w jakiej twierdzili, że K. S. był chory i potrzebował pomocy osób trzecich, a także tego że pragnął nawiązać relacje z synem. Świadkowie po śmierci K. S. zamieszkali w odziedziczonym mieszkaniu i byli w oczywisty sposób zainteresowani oddaleniem roszczeń powoda. Zeznania świadków odnośnie złego stanu zdrowia spadkodawcy, jego niedołężności i niesamodzielności nie znalazły pokrycia w pozostałym materiale dowodowym, co więcej były sprzeczne z zeznaniami świadków Z. G. oraz S. i T. K..

Z tych samych przyczyn jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków A. Z. co do relacji łączącej K. S. ze Z. G.. Ich zeznania co do tego czy i kiedy Z. G. oddała klucze do mieszkania i dlaczego nimi dysponowała były sprzeczne, dlatego Sąd przeprowadził konfrontację.

Sąd pominął w całości zeznania świadków D. K. i prawie w całości J. J., ponieważ nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie byli sąsiadami K. S., ale nie utrzymywali z nim bliższych relacji. Nie mieli żadnej szczegółowej wiedzy co do jego stanu zdrowia, ani relacji jakie miał z synem.

Sąd nie uwzględnił dowodów w postaci wydruków przelewów dokonywanych z tytułu opłat za mieszkanie na rachunek Spółdzielni w A. (k. 120-144v.) na okoliczność niedostatku K. S.. Przede wszystkim pozwani realizowali w ten sposób swój obowiązek wynikający z faktu przysługiwania im od kwietnia 2009 roku udziału 1/2, a od marca 2010 roku całości prawa do lokalu zamieszkiwanego przez spadkodawcę oraz wynikający z zobowiązania się przez nich w akcie notarialnym darowizny do ponoszenia opłat za mieszkanie do śmierci K. S.. Tym samym ponoszenie tych opłat przez pozwanych w żaden sposób nie dowodzi, że K. S. nie posiadał pieniędzy na ich ponoszenie, a tym

bardziej, że brakowało mu pieniędzy na zaspokojenie innych potrzeb. Poza tym, część dowodów zapłaty złożonych przez pozwanych dotyczy okresu już po śmierci spadkodawcy. Zwrócić należało przy tym uwagę na rozbieżności w zeznaniach pozwanych oraz ich córki i zięcia co do tego, kto z nich faktycznie ponosił te opłaty.

Sąd pominął pisma składane przez K. S. w procesie o alimenty

(k. 60-62) zgłoszone przez stronę pozwaną celem wykazania, iż spadkodawca nie porzucił rodziny, że to matka powoda utrudniała jego ojcu kontakty z nim oraz że spadkodawca po rozstaniu z matką powoda nie zamieszkał z inną kobietą. Pisma te stanowiły jedynie stanowisko pozwanego wówczas o alimenty na rzecz syna K. S. i nie stanowią dowodu, iż opisane w nich okoliczności są prawdziwe. Tym bardziej, iż strona powodowa złożyła odpis wyroku rozwodowego, z którego wynika, iż rozwód nastąpił z winy męża. Również nagłówek pism z k. 60 i k. 62 wskazuje, iż po rozstaniu rodziców powoda,

a przed orzeczeniem rozvodu spadkodawca mieszkał już w A.,

a nie w Ł. u rodziców. Nadto z relacji powoda i świadków wynika, iż spadkodawca zamieszkał w A. przy ul. (...) w mieszkaniu na poddaszu z nową partnerką, która później została jego żoną. Tam też powód początkowo odwiedzał ojca.

Sąd pominął również oświadczenie K. S. z 5 października 1996 roku (k. 68), które miało według pozwanych wykazywać zły stan zdrowia spadkodawcy, ponieważ po pierwsze, nie zostało ono podpisane przez spadkodawcę, a po drugie, nie wiadomo komu i w jakich okolicznościach zostało złożone.

W niniejszej sprawie zasięgnięto opinii biegłego zakresu szacunku nieruchomości na okoliczność aktualnej wartości rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w A. przy ulicy (...) według stanu z daty jego darowania na rzecz pozwanych. Opinia ta była pełna, logiczna i żadna ze stron nie zgłaszała do niej zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w zdecydowanej części zostało uwzględnione.

Na wstępie przypomnieć należało, że w dniu 18 marca 2010 roku K. S. darował swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego numer (...) położonym w A. przy Alei (...) M. B.

i Z. B. (1), w dniu 10 maja 2010 roku K. S. sporządził testament holograficzny, w którym wydziedziczył syna A. S. oraz że postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt 309/14 Sąd Rejonowy w Z. stwierdził, że spadek po K. S. nabył w całości z mocy ustawy syn A. S.. Przy czym, testament nie został złożony przez pozwanych w sądzie spadku na etapie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po K. S., lecz dopiero w toku niniejszego procesu.

Zgodnie z art. 1025 § 2 k.c. domniemywa się, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, jest spadkobiercą, a domniemanie to może być obalone tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku

(art. 679 § 1 k.p.c.). Tym samym w niniejszym procesie domniemanie to nie mogło być obalone, a w konsekwencji Sąd był obowiązany przyjąć, że A. S. jest spadkobiercą ustawowym po spadkodawcy K. S.. Przy czym, z uwagi na uznanie przez Sąd, o czym będzie jeszcze mowa szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, braku podstaw do jego wydziedziczenia przez ojca, brak było również podstaw do kwestionowania zdolności powoda do dziedziczenia po ojcu.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Stosownie zaś z art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania

do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

Natomiast art. 1000 § 1 k.c. stanowi, iż jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Powód był jedynym zstępnym K. S., który w chwili śmierci był wdowcem. Zatem powód byłby wyłącznym spadkobiercą ustawowym po ojcu. Sporządzony przez niego w dniu 10 maja 2010 roku testament nie dotyczył powołania kogokolwiek do dziedziczenia po nim, a zwłaszcza M. i Z. małżonków B., bo choć testator wskazał, że przekazuje im swój udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego numer (...) położonym w A. przy ulicy (...), to w dacie sporządzenia testamentu prawo to przysługiwało już pozwanym na podstawie umowy darowizny z dnia 18 marca 2010 roku.

Gdy spadkodawca dokonał, jak w niniejszej sprawie, darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. Odpowiedzialność na podstawie art. 1000 k.c. ogranicza się do wartości wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47, LEX nr 484785, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2014 roku, sygn. akt I ACa 113/14, LEX nr 1527263).

Przy czym, nie było w niniejszej sprawie spadkobierców czy osób, na których rzecz spadkodawca poczyniłby zapisy windykacyjne, w stosunku do których powód mógłby przed pozwanymi dochodzić zachowku (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACa 1078/13, LEX nr 1439193).

Darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz osób będących spadkobiercami oraz osób trzecich podlegają doliczeniu do spadku na potrzeby obliczania zachowku na zasadach określonych w art. 993-996 k.c.

Dla rozstrzygnięcia o możliwości realizacji przez powoda uprawnienia do uzyskania zachowku konieczne jest jednakże w pierwszej kolejności dokonanie oceny zasadności i skuteczności wydziedziczenia powoda dokonanego przez spadkodawcę w testamencie z dnia 10 maja 2010 roku. K. S. zawarł bowiem w swym testamencie klauzulę o wydziedziczeniu powoda, wskazując jako przyczynę wydziedziczenia nieutrzymywanie od kilku lat kontaktu z synem, nie odwiedzanie go przez i nieopiekowanie się nim przez syna.

Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt 3 k.c. polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zachowanie takie odnosić się musi do osoby spadkodawcy i dotyczyć niedopełniania obowiązków rodzinnych właśnie względem niego. Doktryna i orzecznictwo podają liczne przykłady takiego zachowania, jak np. niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielanie opieki, brak pomocy w chorobie. Jednak co więcej, zachowanie takie musi nosić cechy uporczywości, czyli być długotrwałe lub wielokrotne. Ocena wykonywania obowiązków rodzinnych, o których mowa w tym przepisie, a obejmujących nie tylko obowiązek

alimentacyjny, ale także m.in. obowiązek pieczy i pomocy w chorobie, czy w związku ze stanem zdrowia, jak też w związku z innymi trudnościami życiowymi nie może być jednak oderwana od realiów określonego przypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 887/12, LEX nr 1474828).

W pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2002 roku, sygn. akt II CKN 1397/00, LEX nr 75286).

Cecha uporczywości działania określona w art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. oznacza działania przez dłuższy okres czasu, spowodowane wolą spadkobiercy nieznajdująca uzasadnienia w relacjach łączących ją ze spadkodawcą. Długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być więc spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy. Uporczywym niedopełnianiem obowiązków rodzinnych nie jest neutrzymanie kontaktów pomiędzy spadkobiercą i spadkodawcą, jeżeli wynika to z postawy samego spadkodawcy. Dla istnienia podstawy wydziedziczenia określonej w art. 1008 pkt 3 k.c. długotrwałe niedopełnienia obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy musi być spowodowane okolicznościami leżącymi po stronie samego spadkobiercy. Zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 roku, sygn. akt VI ACa 448/09, LEX nr 1120264, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I ACa 524/11, LEX nr 1237745, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 roku, sygn. akt VI ACa 768/07, LEX nr 1120285).

Zwrot „dopełnianie obowiązków rodzinnych” zgodnie z regułami wykładni gramatycznej należy rozumieć nie tylko jako „wykonywanie”, „realizację” ale i jako „uzupełnienie”. Konsekwentnie wskazana norma dopuszcza ustalanie i rozpatrywanie relacji rodzinnych, jako symetrycznego układu powinności i uprawnień, badanie i roztrząsanie przyczyny naruszenia obowiązków przez spadkobiercę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 roku, sygn. akt I ACa 524/11, LEX nr 1237745).

Odnośnie testamentu spadkodawcy i jego oświadczenia dotyczącego wydziedziczenia podkreślić trzeba, iż ma on charakter dokumentu prywatnego i stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.), a nie że przyczyna wydziedziczenia istnieje (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 572/14, LEX nr 1623973, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 517/12, LEX nr 1311921). Jak czytamy zaś w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2014 roku, sygn. akt I ACa 1078/13, LEX nr 1439193, oprócz ważności testamentu osoba uprawniona do zachowku może kwestionować dokonane w nim wydziedziczenie przez wykazanie, że podane w nim przyczyny nie istniały w ogóle, czy też w czasie sporządzania testamentu. Wskazane w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze zatem przesądzają o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna musi, bowiem rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachówek, może w celu ochrony innego interesu prawnego żądać ustalenia, że wydziedziczenie jest bezpodstawne.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, nie zachodzą przesłanki do wydziedziczenia powoda. Zerwanie relacji pomiędzy powodem i jego ojcem nastąpiło jednostronnie z przyczyn leżących po stronie spadkodawcy. K. S. od momentu kiedy wyprowadził się od swojej pierwszej żony nie utrzymywał z własnej woli kontaktów z jedynym synem, nie interesował się jego losem, nie odwiedzał go. Ograniczał się jedynie do płacenia alimentów. W okolicznościach niniejszej sprawy istotne jest, że powód pragnął kontaktów z ojcem i ubolewał, że ten nie chce ich z nim utrzymywać. Powód wielokrotnie podejmował próby nawiązania relacji z ojcem zarówno w dzieciństwie, jak i w życiu dorosłym. Choć odwiedzał spadkodawcę w jego miejscu zamieszkania, to zarówno ojciec jak i macocha okazywali mu nie tylko obojętność, ale wręcz wrogość. K. S. wprost powiedział synowi, iż nie życzy sobie jego odwiedzin, ponieważ założył nową rodzinę. Pomimo tego, powód próbował ponownie nawiązać kontakt z ojcem, choćby gdy chciał mu przedstawić narzeczoną, ale również wtedy spadkodawca nie okazał zainteresowania synem i jego sprawami. Powód podjął próbę skontaktowania się z ojcem także tuż przed jego śmiercią, jednak do spotkania nie doszło, ponieważ spadkodawca nie wpuścił ich do domu.

Z powyższego wynika, iż powód chciał utrzymywać relacje z ojcem. Starał się informować go o swoich najważniejszych planach życiowych, założeniu rodziny, ale ojca to nie interesowało. Jednocześnie spadkobierca miał potrzebę dowiedzenia się, co się aktualnie dzieje w życiu spadkodawcy, co u niego słychać. Dopytywał się o niego regularnie swojej ciotki – siostry ojca i jej męża. Natomiast K. S. pomimo próby wpłynięcia na niego przez siostrę i szwagra co do nawiązania relacji z synem pozostał na te prośby obojętny. W tej sytuacji nie sposób postawić powodowi zarzutu, że nie pomagał ojcu, nie opiekował się nim. Przy czym, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził stanowiska pozwanych, iż spadkodawca był niedołączony i znajdował się w niedostatku oraz że w związku z tym oczekiwał pomocy ze strony syna. Niezależnie od tego, gdyby coś się działo z ojcem powód był zawsze gotowy do niego pojechać i mu pomóc. Pozwani co prawda odwiedzali K. S., ale te wizyty odbywały się raz na miesiąc, dwa razy w miesiącu i trwały krótko. Dodać również należało, iż po śmierci ojca powód uczestniczył w organizacji pogrzebu, brał udział w uroczystościach pogrzebowych oraz sfinansował częściowo jego nagrobek. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że w zachowaniu powoda nie można się dopatrywać cech uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, a tym samym istnienia podstawy do wydziedziczenia wskazanej w testamencie K. S.. Z całą stanowczością należy natomiast podkreślić, iż to K. S. naruszył normy społeczne bowiem bez żadnych racjonalnych powodów odtrącił swojego syna i nie chciał z nim utrzymywać żadnych relacji.

Jedynie na marginesie wskazać należało, choć dwie pozostałe podstawy ustawowe do wydziedziczenia nie zostały wskazane w przedmiotowym testamencie, iż one również w realiach niniejszej sprawy nie miały miejsca.

Pierwszym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, sygn. akt III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, LEX nr 3078), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż stan czynny spadku po K. S. wyniósł zero. Do czystej wartości spadku spadkodawcy należało natomiast doliczyć wartość 1/2 części spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu numer (...) położonego w A. przy ulicy (...) darowanego pozwanym przez spadkodawcę na 4 lata przed śmiercią. Wartość rynkowa przedmiotowego prawa według stanu na dzień 18 marca 2010 roku i według cen aktualnych wynosi 50.600 złotych.

W tym miejscu należało rozważyć, czy w świetle art. 991 § 1 k.c. powodowi należy się dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, czy połowa wartości tego udziału.

Badając istnienie przesłanek do otrzymania przez powoda zachowku w uprzywilejowanej postaci Sąd uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż A. S. jest trwale niezdolny do pracy, a tym bardziej, że był w dacie otwarcia spadku, to jest 6 lutego 2014 roku. Przy czym, w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż uprzywilejowanie przewidziane w powołanym przepisie dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV CK 158/02, LEX nr 106579).

W przedmiotowej sprawie powód twierdził, iż jest osobą niezdolną do pracy i przyznano mu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na okres 2 lat. Przy czym, nastąpiło to pomiędzy kwietniem a sierpniem br. Nadto, niepełnosprawność stwierdzono u niego dopiero kilka miesięcy po otwarciu spadku po K. S..

Podsumowując, w ocenie Sądu, należny powodowi zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który przypada mu przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem w dacie otwarcia spadku był osobą pełnoletnią oraz nie wykazał, aby w tej dacie był trwale całkowicie niezdolny do pracy.

Reasumując na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanych zachówek w kwocie 25.300 złotych (50.600 złotych x 1/2), a w pozostałym zakresie powództwo oddalić.

Sąd, na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył zasądzone świadczenie na raty. Przepis art. 320 k.p.c. służyć ma umożliwieniu wykonania wyroku bez ponoszenia przez dłużnika (i ewentualnie jego rodzinę) szczególnie dotkliwych reperkusji. Jednakże jego zastosowanie wywołuje dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści.

Pozwani wnioskowali o rozłożenie kwoty zachowku na 10 równych rat płatnych corocznie z uwagi na swoje niskie dochody. Sąd zważył racje przemawiające zarówno za rozłożeniem świadczenia na raty, jak i za zobowiązaniem pozwanych do spełnienia od razu całości świadczenia i w rezultacie uznał, że rozłożenie świadczenia na 3 równe raty: pierwsza w wysokości 5.300 złotych płatna w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia wyroku, druga w wysokości 10.000 złotych w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia wyroku i trzecia w wysokości 10.000 złotych w terminie 9 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat (art. 481 § 1 i 2 k.c.) umożliwi pozwanym wykonanie orzeczenia w sposób dla nich najmniej dotkliwy i nie narażający na nadmierne straty, z drugiej strony uwzględnia słuszne interesy powoda. Powód znajduje się bowiem w trudnej sytuacji osobistej i majątkowej, a zatem powyższe kwoty nadal będą stanowiły dla niego realną wartość, a ich otrzymanie w powyższych terminach umożliwi realizację planów związanych z remontem mieszkania i uregulowaniem zobowiązań. Natomiast pozwani choć aktualnie mają niskie dochody, to przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego po K. S. i jego drugiej żonie, więc mogą z pomocą córek, na rzecz których wyzbyli się niedawno swego majątku, tj. przekazali jednej z nich gospodarstwo rolne, a drugiej do zamieszkania i korzystania w/w mieszkanie, uzyskać choćby kredyt z zabezpieczeniem spłaty w postaci hipoteki obciążającej w/w prawo.

Sąd przyznał na rzecz adwokat K. C. kwotę 2.952 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu stosownie do § 6 pkt 5 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013/461 z zm.).

Biorąc pod uwagę regulację art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016/623) oraz fakt, iż powód wygrał proces w 95 % koszty procesu i koszty sądowe obciążałby pozwanych

w całości. Jednakże w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył ich kosztami postępowania, ponieważ w realiach niniejszej sprawy, dysponując testamentem spadkodawcy

z wydziedziczeniem powoda, mogli przypuszczać o zasadności swego stanowiska oraz z uwagi na ich sytuację finansową.